

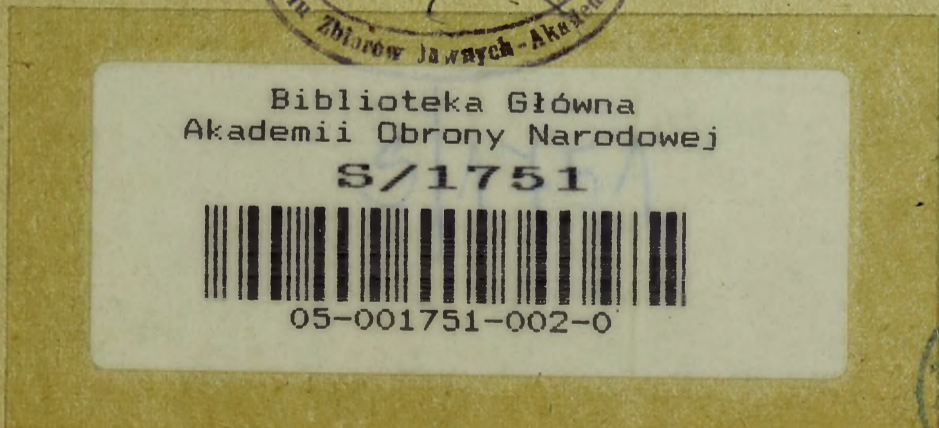


AKADEMIA OBRONY NARODOWEJ

WYDZIAŁ STRATEGICZNO-OBRONNY
KATEDRA ANALIZ I PROGNOZOWANIA OBRONNEGO

OBRONNOSC W PROGRAMACH
I OPINIACH POLITYKOW
(wrzesień 1991 – marzec 1992)

KOMUNIKAT NAUKOWY
Nr 1/92



62613

WARSZAWA

1992



AKADEMIA OBRONY NARODOWEJ

WYDZIAŁ STRATEGICZNO-OBRONNY
Katedra Analiz i Prognozowania Obronnego



OBRONNOŚĆ W PROGRAMACH I OPINIACH POLITYKÓW

/ wrzesień 1991 - marzec 1992 /

2



Plk.doc.dr hab. Marian KOWALEWSKI
Mjr mgr. Krzysztof TERESIAK

Warszawa

maj 1992

SPIS TRESCI

	Str.
WSTĘP.....	3
1. Uzasadnienie podjęcia tematu.....	5
2. Polska scena polityczna	9
3. Założenia polityki obronnej	
3.1. Wymagania.....	15
3.2. Uwarunkowania.....	20
ZAKOŃCZENIE.....	28
Materiały źródłowe.....	29
ZALĄCZNIKI:	
Nr1. Wykaz partii politycznych zareje- strowanych w Sądzie Wojewódzkim w Warszawie.....	33
N2. Struktura polityczna senackiej i sejmowej Komisji Obrony Narodowej.....	39

WSTĘP

=====

Obronność - to jedna z funkcji państwa, której realizacja wyraża się w podejmowaniu niezbędnych przedsięwzięć, zapewniających gotowość wszystkich organów i ogniw gospodarczo-administracyjnych, sił zbrojnych oraz całego społeczeństwa do obrony kraju na wypadek zagrożenia wojennego. Kształt tej funkcji określają politycy, formułując założenia polityki obronnej.

Identyfikacja założeń polityki obronnej poszczególnych partii politycznych była celem badawczym niniejszego opracowania.

W toku realizacji tego celu autorzy skupili wysiłek na analizie treści programowych, które zostały ujęte w oficjalnych dokumentach partii politycznych lub autoryzowanych wypowiedziach polityków, publikowanych pomiędzy wrześniem 1991 i marcem 1992 roku.

Przedstawione poglądy posłużyły za podstawę charakterystyki polskiej sceny politycznej a następnie prezentacji założeń polityki obronnej zawartych w programach poszczególnych partii. Dokonując syntezy tych założeń, autorzy przede wszystkim skupili uwagę na zakresie i kierunkach proponowanych zmian w siłach zbrojnych. Ponieważ zmiany te są w określonym stopniu związane z partyjnymi deklaracjami dotyczącymi polityki zagranicznej i obronnej omówiono je oddzielnie.

Podsumowując ten wstępny etap pracy nad problemem autorzy

stwierdzają, że studiowanie programów politycznych okazało się przedsięwzięciem o tyle interesującym, co trudnym. Interesujące, w tym działaniu, było odkrywanie przyszłości Polski; trudne przeprowadzenie syntezy programów, opinii i ocen, będących w stanie permanentnej ewolucji. W tej sytuacji łatwo o błąd niekompletności lub nieadekwatności. Świadomi tego autorzy celowo opracowaniu nadali formę komunikatu, którego treści będą aktualizowane w kolejnych wydaniach.

1. UZASADNIENIE PODJECIA TEMATU

W Polsce trwa proces transformacji ustrojowej. Zmianom podlegają praktycznie wszystkie sfery funkcjonowania państwa. W celach i charakterze tych zmian zawiera się przyszły kształt bytu narodowego. Z założenia nowe rozwiązania ustrojowe mają gwarantować Polakom poczucie bezpieczeństwa w stopniu większym niż poprzednio. Czy gwarantują? Oto pytanie, na które odpowiedzi poszukują wszyscy, którzy biorą udział w procesie przerastania starej rzeczywistości w nową.

W dyskusjach o obecnym i przyszłym stanie bezpieczeństwa państwa formułowane są oceny i wnioski. Część z nich - a sytuacja międzynarodowa sprawia, że jest to część znaczna - dotyczy gwarancji bezpieczeństwa militarnego Polski.

Procesowi demokratyzacji zawdzięczamy to, że o problemach militarnego bezpieczeństwa naszego kraju możemy rozmawiać publicznie. Faktem jest, że najczęściej głos zabierają wojskowi, prezentując w telewizji, radiu i prasie koncepcje zmian w systemie obronnym państwa. Jest to uzasadnione i świadczy o dużym zatroskaniu środowiska problemem. Zastanawia jednak kwestia: jakie możliwości urzeczywistnienia swoich koncepcji mają wojskowi? Faktem przecież jest, że cele przemian ustrojowych wyznaczają politycy-cywile. To, co różni polityków w formułowaniu celów i koncepcji ich osiągnięcia, jest motorem napędowym walki

politycznej. Zwycięstwo w walce politycznej daje politykom i reprezentowanym przez nich partiom możliwość realizacji określonych programów.

W walce politycznej wojskowi, ze względu na zadeklarowaną i prawnie usankcjonowaną apolityczność, nie biorą udziału. Czyżby zatem sytuacja ta oznaczała dla wojska gotowość do realizacji każdej koncepcji obronnej, która jest zapisana w programach partii politycznych mających szansę na zwycięstwo w walce o władzę?

Przekonani jesteśmy, że tak. Polacy, akceptując demokrację, zaakceptowali sytuację konkurencyjności programów rozwoju Polski. Dlatego normalnością naszego życia politycznego musi być to, że partie, walcząc o władzę, będą ją - z woli wyborców - zdobywać. Jeżeli demokrację chcemy zachować, musimy respektować decyzje wyborców. Wiąże się z tym świadome zaakceptowanie ryzyka, jakie jest związane z realizacją programu danej partii.

Charakter i stopień ryzyka wyznacza fakt, że demokracja polska jest demokracją młodą, a przez to narażoną na częste zmiany kursu w kierowaniu państwem. Oczywiście wszyscy deklarują wolę tego, aby zmiany kursu miały łagodny charakter i może tak w przyszłości będzie. Ale teraz kiedy "okręt" Polska ciągle jeszcze dryfuje, każde przejęcie steru wywołać może określony wstrząs. Szczególnie, jeżeli poglądy na wyznaczenie kierunku działania w takich sferach życia państwowego, jak polityka zagraniczna, gospodarcza i społeczna, są mocno spolaryzowane.

Ponadto słabością młodych demokracji jest to, że tocząca się walka polityczna nie sprzyja konstatacji programowej: bywa, że populistyczne hasła wypełniają luki w programach partii. Jeżeli dotyczy to problemów bezpieczeństwa militarnego, może być niebezpieczne w skutkach. Zatem - czy wolno dopuścić do sytuacji, w której ster władzy znalazłby się w rękach partii o niejasnym lub błędnym programie kształtowania polityki obronnej? Oczywiście, nie!

Na kim więc powinien spoczywać obowiązek sygnalizowania tego rodzaju sytuacji, nie tylko celem alarmowania opinii publicznej, ale na przykład po to, aby inspirować partie do doskonalenia programów obronnych? Wydaje się, że spośród wielu instytucji państwowych zainteresowane są głównie te, które mają obowiązek koncepcje polityków bezpośrednio realizować. Należy do nich instytucja wojska. Poza tym chodzi również o to, że rozpoznanie przez wojsko programów obronnych partii politycznych jest potrzebne samemu wojsku w celu odpowiednio wcześniejszego przygotowania się do ich realizacji.

Uważamy, że apolityczność wojska nie może oznaczać bierności w odbiorze poglądów polityków dotyczących obronności kraju. Wojsko jest przygotowane do tego, aby, zachowując wierność deklarowanej zasadzie apolityczności, analizować /nie cenzurować!/ programy poszczególnych partii celem uzmysłowienia sobie różnic w polityce obronno-militarnej. Przekonani jesteśmy, że wojsko ma prawo krytykować te programy, które są niedoskonałe, nierealne w warunkach naszego kraju lub sprzeczne z jego żywotnymi interesami. Oczywiście byłoby dobrze, by

wojsko, jako instytucja mundurowa mogło zachować odpowiedni dystans do tych spraw. Dobrze by było, ale jest to na razie niemożliwe. Praktycznie wszyscy specjaliści z zakresu polityki militarnej /obronnej/ - z wyjątkiem kilku amatorów - są mundurowi. I dopóki w państwie nie zostanie wykształcony model dydaktycznego przygotowania cywili do rozwiązywania problemów z zakresu problematyki obronnej, skazani jesteśmy na wypełnianie tej funkcji przez wojskowych.

Czy można - na obecnym etapie przemian ustrojowych - dokonać porównań i ocen programów partii i opinii polityków, w zakresie zagadnień związanych z obronnością państwa? Wydaje się, że tak.

Minał czas pierwszych w pełni wolnych wyborów . Sprzyjał on kształtowaniu się programów partii politycznych. Wybory nie zakończyły politycznej walki o władzę, a raczej ukazały jak do finału daleko. Tempo i temperatura dyskusji politycznych nie słabnie. Politycy coraz wyraźniej i konkretniej formułują programy i opinie, w których kreślą przyszłość Polski. W tej sytuacji próba syntezy programów i opinii polityków dotyczących obronności państwa jest możliwa, ale w wykonaniu trudna.

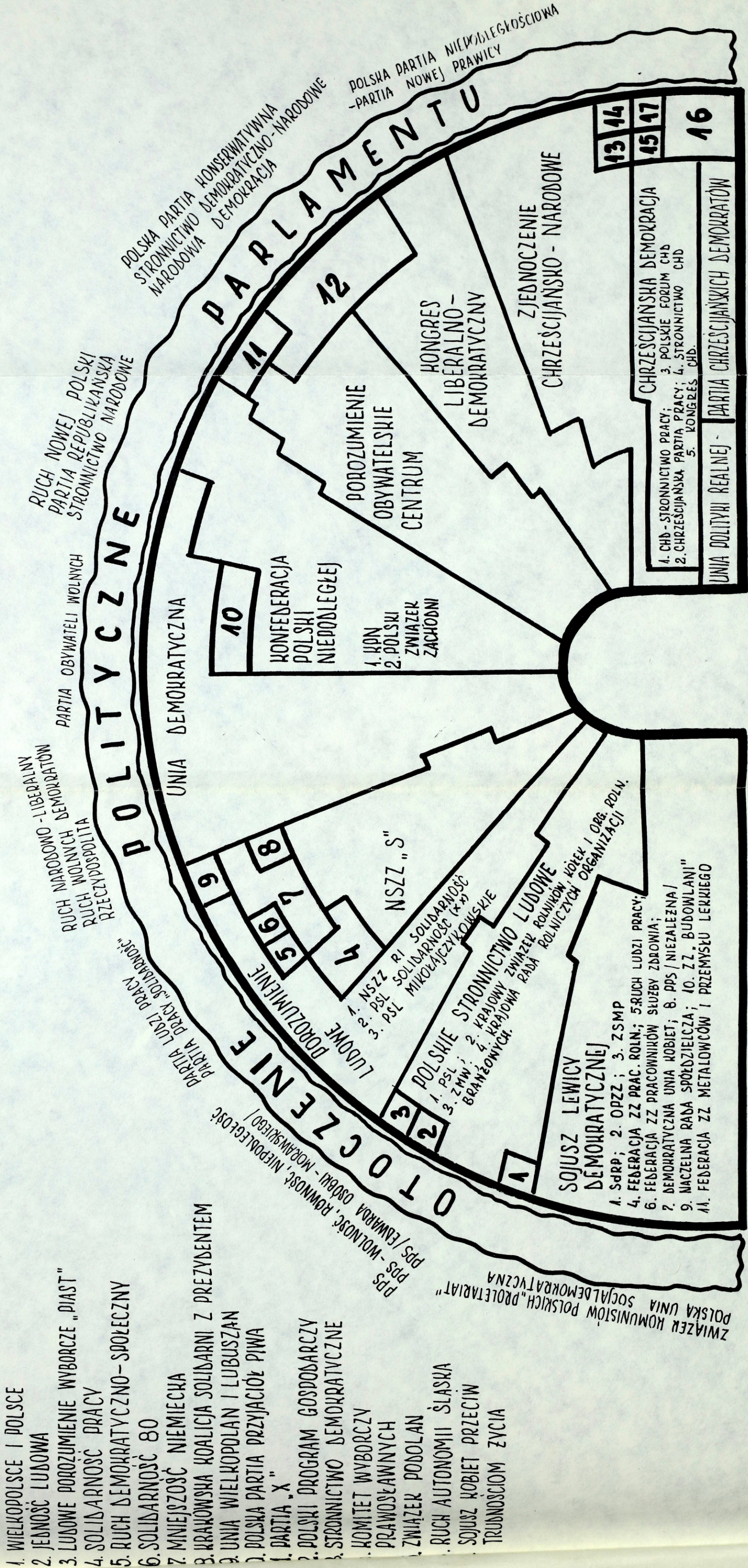
2. POLSKA SCENA POLITYCZNA

Polską scenę polityczną okresu przełomu ustrojowego ukształtowały doświadczenia działań opozycyjnych, wybory czerwcowe /1989/, a przede wszystkim rywalizacja wyborcza 1991 roku. Rywalizacja ta, prowadzona w warunkach stworzonych przez nową ordynację wyborczą, przyczyniła się do znacznego rozdrobnienia systemu partyjnego.¹ Rys.1. W konsekwencji Polska przeżywa obecnie okres rywalizacji międzypartyjnej, który charakteryzuje się:

- rozproszeniem sił, wobec którego żadnej partii nie udaje się osiągnąć bezwzględnej przewagi w parlamencie /29 partii i ugrupowań politycznych/;
- wolną grą sił, w której wszystkie reprezentowane w parlamencie stronnictwa starają się zdobyć władzę w stopniu największym z możliwych, lecz nie są w stanie objąć jej samodzielnie;
- polaryzacją sił na tle wspólnych dążeń jednych partii do zorganizowania większościowego bloku w parlamencie w celu pokonania innych we współzawodnictwie o władzę /"duża koalicja", "mała koalicja"/.

¹ Patrz załącznik nr1: Wykaz partii politycznych zarejestrowanych w Sądzie Wojewódzkim w Warszawie.

Rys. 1 SCENA POLITYCZNA RP (x)



Rysunek wykonano na podstawie analizy informacji uzyskanych w Centrum Prasowym Kancelarii Sejmu oraz Komisji Wyborczej.

Od dnia 17 maja 1992 PSL „Solidarność” przekształciło się w Stronnicwo Ludowo-Chryścijańskie

Rozdrobnienie i zróżnicowanie struktury politycznej sejmu bieżącej kadencji jest faktem, ale jest to - w naszym przekonaniu - bardziej zróżnicowanie organizacyjne niż polityczne. Warto jednocześnie zwrócić uwagę na to, że dzięki dużej liczbie ugrupowań politycznych reprezentowanych w sejmie, znalazła się w nim cała polska scena polityczna. W ten sposób udało się osiągnąć przynajmniej jeden element normalności w życiu kraju, jakim jest rzeczywiste skoncentrowanie życia politycznego w parlamencie.

Partie parlamentarne oraz te, które funkcjonują w bliższym jego otoczeniu, różnią się między sobą podejściem do rozwiązania kwestii gospodarczych, w tym programu powszechnej prywatyzacji, interwencjonizmu państwowego, polityki skarbowej, sposobów pokonywania recesji. Różnice dotyczą także kwestii światopoglądowych, stosunku do historii /czego dowodem są spory o dziedzictwo II RP/, ustroju kraju, relacji między władzą ustawodawczą i wykonawczą.

Analiza dokumentów normatywnych głównych partii politycznych daje podstawę do wyróżnienia w parlamencie następujących ugrupowań:

- Liberalno-demokratyczne: Kongres Liberalno-Demokratyczny, Unia Demokratyczna, Polska Partia Przyjaciół Piwa, Polski Program Gospodarczy, Unia Polityki Realnej. Wymienione partie łączy aproba liberalnej polityki gospodarczej i prywatyzacji, krytycyzm w stosunku do obecnego poziomu wpływów kościoła, niechęć do nadzwyczajnych uprawnień prezydenta; skrajne skrzydło tego obozu stanowi Unia Polityki Realnej,

umiarkowane, bardziej centrowe - Unia Demokratyczna.

- Ludowo-tradycyjalne: Polskie Stronnictwo Ludowe, Porozumienie Ludowe. Partie tego ugrupowania niechętne są prywatyzacji, przeciwne polityce gospodarczej Balcerowicza, aprobuja kościół, dzieli je stosunek do dekomunizacji, pierwsi są raczej przeciwni, drudzy akceptują.

- Prawicowo-chrześcijańskie: Porozumienie Obywatelskie Centrum, Zjednoczenie Chrześcijańsko-Narodowe, Chrześcijańska Demokracja, Stronnictwo Ludowo-Chrześcijańskie. Zdecydowanemu poparciu kościoła przez te partie towarzyszy niejednoznaczna ocena reform gospodarczych oraz wsparcie silnej prezydentury i dekomunizacji. Warto zwrócić uwagę, że stosunek do zmian gospodarczych zbliża Porozumienie Centrum do grupy Liberalno-Demokratycznej.

- Lewicowe: Sojusz Lewicy Demokratycznej, Solidarność Pracy, Ruch Demokratyczno Społeczny. Partie o tym charakterze są przeciwne liberalnej prywatyzacji i polityce gospodarczej o tym samym charakterze, różni je znacznie ocena polityki kościoła - u pierwszych zdecydowanie krytyczna, u drugich bliska przeciętnej dla całego społeczeństwa - oraz stosunek do dekomunizacji i prezydenta.

Jednoznacznej klasyfikacji nie poddają się Konfederacja Polski Niepodległej i NSZZ"Ś". KPN charakteryzuje poparcie dla prywatyzacji z niechęcią do modelu reform zapoczątkowanych przez Balcerowicza, umiarkowane poglądy w kwestiach religii i kościoła z radykalnym antykomunizmem i dystansem do prezydenta.

NSZZ"Ś" w kwestiach gospodarczych lokuje się blisko

opcji solidarnościowo-lewicowej, w kwestii dekomunizacji opodal KPN.

Charakterystyczne jest to, że żadna z liczących się na polskiej scenie politycznej partii nie ignoruje problemów bezpieczeństwa państwa. Natomiast zakres uwagi, jaki temu problemowi poświęcają jest zróżnicowany. W programach takich partii, jak: PSL, KPN, PC, PPS, ChDSP zagadnienia obronności państwa omówione są w treści oddzielnych rozdziałów, wyraźnie wydzielonych w programach.

W dokumentach UD, SdRP, KLD, ZCHN, UPR kwestia obronności państwa pojawia się w formie pojedynczych tez, sformułowanych w ścisłym związku z deklaracjami politycznymi dotyczącymi przebudowy ustroju państwowego.

Nad kształtem polityki obronnej państwa w parlamencie czuwa reprezentacja wymienionych partii współpracująca w ramach senackiej i sejmowej Komisji Obrony Narodowej.² Komisję senacką stanowi: trzech senatorów z KPN; dwóch z ZCHN; dwóch niezrzeszonych; po jednym z PSL, PC i NSZZ"S". Razem dziesięciu członków. Funkcję przewodniczącego pełni senator z PSL. W komisji sejmowej pracuje dwudziestu czterech posłów. Przewodniczy komisji poseł z PC. Komisję stanowi: po czterech posłów z KPN i UD; po trzech z SDL i ZCHN; po dwóch z KLD, PC, PSL, "S"; po jednym z partii "X" i UPR.

² Imienny skład sejmowej i senackiej Komisji Obrony Narodowej patrz załącznik nr2.

W otoczeniu politycznym parlamentu działa szereg partii, z których część wyraźnie akcentuje w programach problemy bezpieczeństwa narodowego. Należą do nich:

- ugrupowania lewicowe: Polska Unia Socjaldemokratyczna, PPS - Wolność, Równość, Niepodległość, Polska Partia Socjalistyczna /Edwarda Osóbki-Morawskiego/, Polska Partia Socjalistyczna, Związek Komunistów Polskich "Proletariat";
- ugrupowania centowe: Partia Obywateli Wolnych, Ruch Narodowo-Liberalny, Partia Pracy "Solidarność", Rzeczpospolita, Ruch Wolnych Demokratów;
- ugrupowania prawicowe: Stronnictwo Narodowe, Narodowa Demokracja, Partia Republikańska, Ruch Nowej Polsce, Stronnictwo Demokratyczno-Narodowe, Polska Partia Konserwatywna, Polska Partia Niepodległościowa - Partia Nowej Prawicy.

Partie z układu pozaparlamentarnego problemom bezpieczeństwa nadają rangę szczególną, często w sposób propagandowy, akcentując rolę armii w zagwarantowaniu Polsce stabilności zewnętrznej i wewnętrznej oraz obronie narodowych interesów.

Założenia programowe partii znajdują swoje rozwinięcie w głoszonych publicznie opiniach polityków - liderów partii politycznych.

Analizę założeń polityki obronnej, zawartych w programach i opiniach polityków przeprowadzimy w aspekcie wymagań jakie formułowane są dla systemu obronnego państwa oraz uwarunkowań w jakich ma on funkcjonować.

3. ZAŁOŻENIA POLITYKI OBRONNEJ

3.1. Wymagania

W programach partii do rangi naczelnego podniesiono twierdzenie, zgodnie z którym ustalenie linii politycznej w sprawach obronności należy do polityków-cywili. Partie opowiadają się za wyłączeniem polityki obronnej spod wpływu zmiennych koalicji partyjno-rządowych. Wymaga to określonych przewartościowań w strukturze i zakresie kompetencji naczelnych organów władzy państwowej.

Politycy są raczej zgodni, że odpowiedzialnym za kształt polityki obronnej powinien być prezydent. Kompetencje urzędu prezydenta RF w tym zakresie powinny mieć charakter szczególny. Postulują, aby prezydent miał priorytet w wyznaczaniu strategicznych celów związanych z zapewnieniem bezpieczeństwa państwa oraz koordynowaniem procesu ich osiągnięcia. Nie chodzi przy tym o rozszerzenie personalnych kompetencji prezydenta, lecz o wyegzekwowanie uprawnień związanych z pełnioną przez niego funkcją przewodniczącego Rady Bezpieczeństwa Narodowego /KOK/.

Radę - wobec tego, przez to, że w jej skład wchodziłoby przedstawiciele parlamentu, urzędu prezydenta i rządu - politycy uznają za głównego architekta polityki obronnej.

Pozycja Ministerstwa Obrony Narodowej w proponowanym

przez większość partii prezydenckim systemie koordynacji polityki bezpieczeństwa miałyby szczególny charakter. [37].

Minister, tak jak jest to do tej pory, powinien być członkiem gabinetu rządowego, podporządkowanym Prezesowi Rady Ministrów. Z drugiej strony - należy utrzymać jego podległość w stosunku do prezydenta jako Zwierzchnika Sił Zbrojnych, któremu trzeba ustawowo zagwarantować prawo opiniowania kandydata do objęcia tego stanowiska.

Minister Obrony Narodowej powinien pełnić funkcję zastępcy przewodniczącego Rady Bezpieczeństwa Narodowego, co nadaje kontaktom z prezydentem inny wymiar niż szefów pozostałych resortów.

Politycy są zgodni co do tego, że minister obrony narodowej - cywil nie może dowodzić siłami zbrojnymi, ale musi nimi kierować. Oznacza to, że powinien być przełożonym wszystkich żołnierzy. Bezpośrednio jemu powinny podlegać przede wszystkim: Wojskowa Służba informacyjna, Departament Kadr, a także musi kierować logistyką i sprawami wychowawczymi.

W opiniach polityków na temat przyszłego statusu ministra obrony narodowej wyraźnie widać próbę poszukiwania kompromisu w podziale kompetencji pomiędzy obydwoma członkami władzy wykonawczej - prezydenta i rządu.. Liderzy głównych ugrupowań politycznych zaznaczają, że uprawnienia ministra obrony narodowej nie mogą prowadzić do ubezwłasnowolnienia wojskowych. Zracają jednocześnie uwagę, że przesadą byłoby sprowadzenie cywilnego ministra do roli figuranta, który odpowiadałby jedynie za dostarczenie armii potrzebnej ilości

pieniędzy i sformułowanie ogólnych dyrektyw do realizacji zadań obrony militarnej.

Za warunek podstawowy "ucywilnienia" procesu kształtowania polityki obronnej partie uznają apolityczność armii. Żądanie apolityczności od armii zawarte jest w programach wszystkich głównych partii polskiej sceny politycznej. Chociaż zdarzają się głosy, że na pierwszym miejscu należy postawić nie apolityczność, lecz profesjonalność armii. [35]. Kwestia apolityczności armii różnie w różnych partiach i przez różnych polityków jest interpretowana. Partie o lewicowym nastawieniu kwestię apolityczności armii sprowadzają do zakazu działalności politycznej na gruncie jednostek wojskowych, dając przyzwolenie na uczestnictwo w życiu politycznym poza nimi. Partie o charakterze prawicowym opowiadają się za formalnym pozbawieniem kadry zawodowej biernego i czynnego prawa wyborczego, uznając przyjęcie takiego zakazu za główny warunek apolityczności armii.

Apolityczne Wojsko Polskie musi być gwarantem niepodległości i bezpieczeństwa zewnętrznego kraju, elementem stabilizującym nasze miejsce w Europie. Dlatego niezbędne jest zapewnienie mu sprawności, siły i nowoczesnego wyposażenia - to jedna z głównych tez programowych polskich partii politycznych.

Raczej powszechny w programach partii i opiniach polityków jest postulat przeorganizowania armii polskiej w nowoczesną ochotniczą armię zawodową. Polska armia zawodowa miałaby być możliwie nowoczesna, zdolna raczej do odstraszenia niż do prowadzenia długotrwałej wojny na kilku frontach, bardzo

dobrze wyszkolona, dobrze uzbrojona niekoniecznie liczna. Armia taka miałaby się opierać na ludziach inteligentnych, pełniących służbę z przekonaniem. Z satysfakcją należy odnotować, że większość polityków dostrzega fakt, iż w armii zawodowej nie mogą służyć ludzie sfrustrowani. Dlatego obowiązkiem państwa jest przygotowanie żołnierzom zawodowym właściwych warunków życia i służby.

Należy dokonać równomiernego rozmieszczenia jednostek wojskowych na terenie całego kraju. Ponieważ taka dyslokacja jest kosztowna i czasochłonna, w okresie przejściowym należy stworzyć siły szybkiego reagowania, zdolne do szybkiego przemieszczania się po terenie kraju. W wypowiedziach dotyczących tego problemu pojawiają się opinie, że zamiast pchać pieniądze w cegłę lepiej kupić środki transportowe.

Działania armii zawodowej byłyby wspierane przez formacje obrony terytorialnej utworzone na bazie powszechnej służby mężczyzn /model szwajcarski/. Formacje te byłyby silnie powiązane z samorządem. W czasie pokoju utrzymywane byłyby tylko niezbędne ich struktury oraz załóżki mobilizowanych jednostek z niezbędną kadrami. Politycy są przekonani, że zaletą tego typu wojska byłoby jego związanie z konkretnym terenem - a zatem znajomość ludzi i zadań, możliwość szybkiej mobilizacji i osiągnięcia gotowości bojowej. Taka organizacja sił terytorialnych umożliwiałaby również ich użycie w wypadku klęsk żywiołowych, kiedy siły obrony cywilnej nie byłyby w stanie podjąć zadaniom ratowniczym. Służba powszechna - w opinii niektórych partii - podobnie jak zawodowa, powinna być również

ochotnicza. [4]. Urzeczywistnienie tej idei jest możliwe przy zachowaniu przez społeczeństwo wysokiego poziomu gotowości obronnej. Osiągnięcie tej gotowości wymaga rozwijania wszechstronnych działań na rzecz obronności w systemie propagandy, oświaty, rozwoju organizacji paramilitarnych i upowszechniania sportów obronnych.

Postulowany przez polityków stan osobowy armii nie przekraczałby 0.5-0.8% ludności Polski. Jak twierdzą niektórzy politycy, jest to koncepcja względnie tania w realizacji i nie byłaby dużym obciążeniem dla społeczeństwa.

3.2. Uwarunkowania

=====

O ile w poglądach na rolę, miejsce i ogólny charakter sił zbrojnych między partiami panuje zgodność, to uwarunkowania pożądanych przeobrażeń postrzegane są odmiennie.

Rozpatrzmy te, które formułowane są w partyjnych programach polityki zagranicznej i gospodarczej, uważamy bowiem, że założenia polityki zagranicznej wskazują na miejsce i rolę sił zbrojnych w systemie bezpieczeństwa państwa, a programy gospodarcze tworzą materialne podstawy wykonania przez armię zadań, jakie politycy jej wyznaczają.

Zasadniczym celem polityki zagranicznej - deklarowanym w programach partii - jest zagwarantowanie niepodległości, bezpieczeństwa i suweronności państwa i eliminowanie zagrożeń płynących z zewnątrz. Wykładnię osiągnięcia tego celu odnajdujemy w dwóch, zasadniczo przeciwstawnych koncepcjach. Pierwsza zakłada, że Polska powinna poszukiwać bezpieczeństwa dla siebie przez uczestnictwo w konstruowaniu całkowicie nowego ładu bezpieczeństwa europejskiego na gruncie KBWE, a więc z udziałem USA, natomiast zwolennicy koncepcji drugiej jednoznacznie opowiadają się za koniecznością szybkiego wejścia w istniejące zachodnioeuropejskie struktury bezpieczeństwa, w tym głównie NATO.

Zwolennicy tworzenia nowych rozwiązań dla systemu bezpieczeństwa europejskiego - głównie: Unia Demokratyczna, Ruch Demokratyczno-Społeczny, Socjaldemokracja RF, PSL i KPN - w

swoich koncepcjach nie są do końca jednomyślni. Różni ich przede wszystkim stosunek do NATO, a w tym pogląd na miejsce i rolę paktu w nowym systemie bezpieczeństwa europejskiego.

Unia Demokratyczna skłonna jest preferować kontakty dwustronne. W przekonaniu polityków tej partii czas sojuszków minął, lecz sytuacja ta nie dotyczy NATO. Sojusz północnoatlantycki Unia uznaje za zasadniczy element bezpieczeństwa na naszym kontynencie. Przy tym za błąd uważa zabieganie o członkostwo w NATO. Zgodnie z jej wykładnią - celem polskiej polityki zagranicznej powinno być doprowadzenie do sytuacji, w której NATO traktowałoby całą Europę jako obszar swojego bezpieczeństwa, roztaczając nad Polską - choć bez formalnych deklaracji - opiekę militarną /podobnie jak to jest ze Szwecją/. [12, 28, 36]. Bardziej radykalne stanowisko w sprawie znaczenia NATO dla bezpieczeństwa Polski prezentuje Ruch Demokratyczno-Społeczny. [34]. Politycy Ruchu mocno i wyraźnie podkreślają, iż nie potrzebujemy członkostwa w paktach dla ochrony polskich interesów. Twierdzą, że zbyt szybko zostały złożone propozycje, by NATO objęło nas swoim parasolem ochronnym. Tymczasem ta organizacja nie wykazuje specjalnego zainteresowania problemem. Jednym z najbardziej istotnych zagadnień w procesie umacniania naszego bezpieczeństwa jest rozwijanie wszechstronnych stosunków z sąsiadami.

SdRP, podobnie jak Unia i Ruch, za korzystne dla bezpieczeństwa państwa uznaje traktaty; umowy, jakie mamy z Niemcami i państwami trójkąta wyszehradzkiego. Zajmuje

natomiast całkowicie odmienne stanowisko w sprawie miejsca i roli NATO w systemie bezpieczeństwa europejskiego. Politycy związani z Socjaldemokracją uważają, że NATO, podobnie jak Układ Warszawski, jest tworem historycznym, który powstał w określonych warunkach /zimnej wojny/ i dlatego musi ulec daleko idącym przekształceniom lub w ogóle zniknąć. SdRP nie opowiada się za jakimś konkretnym ładem, mówi tylko o potrzebie budowy nowych europejskich struktur współpracy i integracji. [9, 24]. PSL podkreśla, że chodzi o to, by współpracy towarzyszyła symbioza, a nie dominacja i eksploatacja. Bezpieczeństwu Polski lepiej - zdaniem ludowców - służyć będzie zachowanie równego dystansu do WFN i Europy Zachodniej. Za jedną z głównych przeszkód stojących na drodze wstąpienia Polski do NATO uznają oni dominującą w tej organizacji rolę RFN. PSL zdecydowanie przeciwstawia się jawnej czy ukrytej agresji oraz eksploatacji i podporządkowaniu interesów jednych państw drugim. [6].

Bardzo wyraźną koncepcję zmian w systemie bezpieczeństwa europejskiego ma Konfederacja Polski Niepodległej. Politycy tej partii twierdzą, że jeżeli chcemy zbudować w przyszłości Europę rzeczywiście zjednoczoną, to musimy najpierw tę Europę uporządkować i zbudować dla niej podstawowe fundamenty. Wymaga to przede wszystkim rozstrzygnięć dotyczących naszej części kontynentu. Kapeenowski plan przewiduje stworzenie w tym rejonie Europy wspólnoty Międzymorza. Idea współpracy krajów położonych między Bałtykiem a Morzem Czerwonym i Adriatykiem opierałaby się na tym, co dla nich geograficznie, gospodarczo, kulturowo i historycznie jest

wspólne. Dawało by to szansę pokonania własnych trudności przy współpracy z EWG, a nie pod jej patronatem co mogłoby się okazać groźne dla każdej ze stron. Liderzy polityczni konfederacji twierdzą, że Polska wspólnie z Ukrainą powinna być głównym konstruktorem tak rozumianej wspólnoty Międzymorza. [4, 31].

Konkretyzację założeń polityki zagranicznej mieszczącej się w umowie w koncepcji drugiej odnajdujemy w programie Porozumienia Centrum. W jego deklaracji programowej stwierdza się, że szukanie trzeciej drogi między zachodem i wschodem jest niebezpiecznym błędem, narażającym nasz kraj na osamotnienie i podporządkowanie cudzym interesom. Bezpieczeństwo i rozwój cywilizacyjny Polski są osiągalne tylko w ramach wspólnot i sojuszków zachodnioeuropejskich - co w praktyce oznacza skuteczniejsze starania o gwarancje bezpieczeństwa ze strony NATO. [5].

Podobne stanowisko wyraża Kongres Liberalno-Demokratyczny, wskazując, że celem polityki zagranicznej powinno być możliwie szybkie wejście do ukształtowanych w zachodniej Europie struktur /w tym do systemu bezpieczeństwa/, a zarazem nieczynienie niczego, co mogłoby te struktury podważyć lub osłabić. [2,3]

Przedstawione koncepcje programowe prowadzenia polityki zagranicznej, w tym głównie stosunek poszczególnych partii do problemu kształtowania europejskiego systemu bezpieczeństwa, są przedmiotem ożywionej dyskusji. W dyskusjach podkreśla się zalety i wady każdej z nich.

Koncepcja preferująca usytuowanie "przy NATO, ale nie w NATO" zdaniem jej autorów, jest atrakcyjna z tego względu, że Polska w grupie państw środkowo i wschodnioeuropejskich mogłaby uzyskać określoną, odpowiadającą naszym aspiracjom, pozycję militarną. Otwierałaby możliwość współpracy wojskowej z Ukrainą, która radykalnie odcina się od szerszej współpracy z NATO i przez to bacznie obserwuje zachowania w tym względzie Polski. Współpraca wojskowa z Ukrainą stworzyłaby możliwość zaspokajania naszych potrzeb na technikę wojskową, potrzeb, których z oczywistych względów nie zaspokoimy samodzielnie jeszcze przez następnych kilkanaście lat.

Przeciwnicy powyższej koncepcji ostrzegają, że w sytuacji jej urzeczywistnienia odwlecze się w czasie "rozwód" naszych sił zbrojnych z tak krytykowaną wschodnią kulturą organizacyjno-techniczną. Wskazują, że przy tej opcji politycznej tempo zmian zmaleje. Ci sami politycy twierdzą, że bezsprzeczną wartością jaka płynie dla sił zbrojnych RP z urzeczywistnienia koncepcji jak najszybszego połączenia Polski ze strukturami NATO, jest radykalne zerwanie z przeszłością militarną ostatnich czterdziestu lat. Byłoby to pierwsze instytucjonalne utwierdzenie wyboru związanego z prozachodnim cywilizacyjnym rozwojem Polski. Dla sił zbrojnych oznaczałoby to zmiany tak ukierunkowane, aby ich rezultat w postaci struktur organizacyjnych, stanu wyposażenia i wyszkolenia wojsk czynił je partnerem dla sił paktu. Czy stać nas na zmiany tak gruntowne i w jakim czasie możemy je osiągnąć? Politycy zgodni są co do tego, że perspektywa jest raczej odległa. A myślenie

kategoriami futurologicznymi o sprawach obronności państwa nie wydaje się właściwe.

Przeciwnicy zmian zbyt rewolucyjnych podkreślają, że przebudowa struktur sił zbrojnych musi następować ewolucyjnie, choćby dlatego, aby nie utraciły one gotowości bojowej. Mamy ponadto sprzęt bojowy, który musi ulec wyeksploatowaniu, bo nawet najbogatszych nie stać na wymianę techniki bojowej przed okresem naturalnego zestarzenia. Mamy dyslokację jednostek wojskowych, której zmiana celowa jest, ale niemożliwa do w obecnej sytuacji budżetowej. Mamy w siłach zbrojnych wiele innych stanów i rzeczy, których analiza prowadzi do wniosku, że zmiany są konieczne, ale horyzont ich przeprowadzenia odległy. Politycy uspokajają, że nie ma w tym nic niewłaściwego, czołowe demokracje świata, do których chcemy dołączyć, zmiany w siłach zbrojnych planują w ciągu 4 - 6 lat, a wdrażają lat 8 - 12. Ponadto przeciwnicy koncepcji jak najszybszego włączenia Polski w struktury NATO wskazują, że organizacja ta nie bardzo jest chętna do rozbudowy swoich struktur.

Naturalnym weryfikatorem politycznych koncepcji zmian w siłach zbrojnych, a przez to umieszczenia ich w określonej strukturze europejskiego systemu bezpieczeństwa, są założenia polityki gospodarczej. Założenia te rzadko w programach partii dają możliwość praktycznego urzeczywistnienia słusznych koncepcji obronnych. Analizując wypowiedzi polityków nie stwierdziliśmy, na przykład, aby tak modne ostatnio żądania "umocnienia ściany wschodniej" szły w parze z inicjatywami polityków mającymi za cel wymuszenie na rządzie przekazania

wojsku odpowiednich do tego zadania środków finansowych itp.

W programach gospodarczych partii politycznych przewidujących przestawienie polskiej gospodarki na tory rynkowe nie dostrzega się problemów przemysłu zbrojeniowego. Politycy odnoszą się do nich jedynie w indywidualnych wypowiedziach. Zwracają oni uwagę na fakt, że zadanie ochrony podstawowych substancji rodzimego przemysłu zbrojeniowego jest sprawą oczywistą. Nie można bowiem wykluczyć komplikowania się sytuacji politycznej, a wtedy, nawet mając pieniądze, trudno byłoby kupić niezbędny sprzęt i broń /podobnie jak np. w 1939 roku, kiedy to Polska miała środki finansowe na zakup uzbrojenia, bo otrzymaliśmy od francuzów znaczną pożyczkę na ten cel, ale uzbrojenia nikt nam nie chciał sprzedać, gdyż każdy potrzebował go dla siebie/.

Politycy zwracają uwagę na fakt, że proces urynkowienia gospodarki otwiera przed siłami zbrojnymi całkowicie nowe perspektywy. Uzyskany tą drogą dostęp do nowoczesnych technologii może zmienić techniczne i organizacyjne oblicze wojska. Ponadto, w rozmowach trójstronnych z Czecho-Słowacją i Węgrami na szczeblu ministerstw obrony narodowej, widać wyraźnie wolę wszystkich stron, aby nawiązywać bliższą współpracę w produkcji uzbrojenia i polityce zakupów.

W opiniach polityków często zwraca się uwagę na to, że programy gospodarcze państwa tworzą tylko określone zewnętrzne warunki dla prowadzenia gospodarki w wojsku; ważne natomiast są te, które tworzy wojsko samo dla siebie przez odpowiednie gospodarowanie budżetem. W stosunku do programów gospodarczych

wojska politycy formułują określone zastrzeżenia i proponują konieczne zmiany. Chodzi o to, by dostosowanie możliwości budżetowych do potrzeb bytowych wojska nie polegało na mechanicznym obcinaniu pewnych kwot i zaciskaniu pasa, tylko, by zmierzało do zmiany sposobu funkcjonowania wojska i jego finansowania. Główna idea jest taka, by niezbędne i racjonalne ograniczanie świadczeń i przywilejów było kompensowane przez wzrost uposażeń. Chodzi o odejście od mechanizmu fikcji, który w kwestiach finansowania wojska funkcjonuje nadal. Przykładem mogą być tu dopłaty do wyżywienia kasynowego. Racjonalnie rzecz ujmując, dopłaty te powinny być wtopione w odpowiednio podwyższoną pensję zasadniczą kadry. Podobnie w innych dziedzinach - w sferze rekreacji, wykształcenia itd. Oficer tak jak każdy pracownik - powinien więcej zarabiać, a wydatki na taką czy inną sferę powinny być jego suwerennym wyborem. To są racjonalne rozwiązania obowiązujące w państwach rozwiniętych. Do takich powinniśmy zmierzać.

ZAKOŃCZENIE

=====

Założenia programowe głównych partii politycznych wskazują, że rząd Polski powinien prowadzić politykę otwartą, dynamiczną koncentrując się na ofensywnym szukaniu i wykorzystywaniu szans.

Za naczelne wartości narodowej polityki bezpieczeństwa partie uznają: zagwarantowanie niepodległości, integralności terytorialnej i niezależności politycznej.

Charakterystyczne jest to, że żadna z partii nie ignoruje problemów bezpieczeństwa.

Dominuje pogląd, iż globalnie polskie bezpieczeństwo będzie zależało w dużo mniejszym stopniu od stanu naszej armii, a w dużo większym od dyplomacji.

W programach partii liczących się w życiu politycznym Polski brak jest takich, które kwestię obronności stawiałyby w sposób ekstremalny, to znaczy - proponowały społeczeństwu kurs na militaryzację lub całkowitą demilitaryzację kraju.

Partyjne programy zmian w siłach zbrojnych są zbieżne z tymi, które proponują instytucje centralne i placówki naukowo-badawcze MON.

Dostrzegalne w programach partii niedopracowania, a bywa że i błędy merytoryczne, potwierdzają postulowaną przez polityków konieczność edukacji elit politycznych w zakresie polityki obronno-militarnej.

MATERIAŁY ŹRÓDŁOWE

1. Dokumenty programowe uchwalone przez XXV Kongres PPS, listopad 1990.
2. Kongres Liberalno-Demokratyczny: Deklaracja wyborcza przyjęta przez I Krajową Konferencję.
3. KLD: Biuletyn informacyjny nr3/1991 /II Krajowa Konferencja/.
4. Leszek Moczulski: Wygram tę wojnę, agencja wyd. SENS, W-wa 1992.
5. Porozumienie Obywatelskie Centrum: Deklaracja Programowa, wrzesień 1991.
6. PSL: Jakiej chcemy Polski, dokumenty programowe, W-wa 1991.
7. Program i statut Chrześcijańsko-Demokratycznego Stronnictwa Pracy.
8. Program Unii Polityki Realnej.
9. SDRP: Program społeczno-gospodarczy, maj 1991.
10. Statut Unii Polityki Realnej.
11. Ruch Narodowo-Liberalny: Deklaracja ideowo-programowa, Słowo Narodowe nr 7-8/1990r.
12. Unia Demokratyczna: Dokumenty, maj 1991.
13. Zjednoczenie Chrześcijańsko Narodowe: Statut, Deklaracja ideowa i Programowa, styczeń 1991r.
14. Zjednoczenie Chrześcijańsko-Narodowe: Biuletyn nr1 z dnia 15.03.1992r.
15. Zjednoczenie Chrześcijańsko-Narodowe: Sprawa Polska nr1.

- Byłem głównym rozgrywającym: Rozmowa z Jarosławem Kaczyńskim, Polityka nr 3/1992.
16. Jak kształtować demokrację: rozmowa z Donaldem Tuskiem, Polska Zbrojna, nr 191 z dnia 2.10.1991r.
 17. Koncepcja czyli polityka: wywiad z Jarosławem Kaczyńskim, Polityka nr 27.
 18. Kto kim dowodzi: rozmowa z Bronisławem Komorowskim, Tygodnik Solidarność nr 25/1991.
 19. MON wciąż bastionem komunizmu: wywiad z Jarosławem Kaczyńskim, Tygodnik Solidarność nr 50/1991.
 20. Nie boimy się odpowiedzialności za losy kraju: wywiad z Józefem Śliszem, Polska Zbrojna, nr 199 z dnia 14.10.1991r.
 21. Nie pójdziemy na dwór: rozmowa z Janem Marią Rokitą, Polityka nr 8/1992.
 22. Nie ma łatwych odpowiedzi: rozmowa z Jackiem Merkle, Tygodnik Solidarność nr 11/1991.
 23. O bezpieczeństwie państwa - realnie: rozmowa z Janem Krzysztofem Bieleckim, Polska Zbrojna nr 168.
 24. O sile armii decyduje gospodarka: rozmowa z Aleksandrem Kwaśniewskim, Polska Zbrojna nr 195 z dnia 8.10.1991r.
 25. Pokojowo współżyć z sąsiadami: wywiad z Jackiem Merkle, Polska Zbrojna nr 198 11.10.1991r.
 26. Polityka w cieniu armat: rozmowa z Bronisławem Komorowskim, Przegląd Tygodniowy nr 28/1991.
 27. Potrzeba szybkich zmian: rozmowa z Lechem Kaczyńskim, Polska Zbrojna nr 206 z dnia 23.10.1991r.
 28. Przerwa w pół drogi: rozmowa z Tadeuszem Mazowieckim,

- Polska Zbrojna nr 194 7.10.1991r.
- Ryszard Bugaj: Wola przetrwania, Polityka nr 6/1992.
29. Są szanse, których nie wolno zmarnować: rozmowa z Lechem Kaczyńskim, Polska Zbrojna nr 140 z dnia 22.07.1991r.
30. Siła-Nowicki W.: Dokąd idziesz Polsko, ojczyzno moja?, Polityka nr 16/1991.
31. Służba wojskowa to forma posłannictwa: rozmowa z Leszkiem Moczulskim, Polska Zbrojna nr 15 z dnia 22.01.1991r.
32. Władza ustawodawcza, władza wykonawcza: wywiad z Jarosławem Kaczyńskim, Konfrontacje nr 10/1991.
33. Wobec nowych wyzwań: wywiad z Józefem Oleksynem, Polityka nr 1/1991.
34. Wojsko powinno być społeczną elitą: rozmowa ze Zbigniewem Bujakiem - przewodniczącym Ruchu Demokratyczno-Społecznego, Polska Zbrojna nr 197 z dnia 10.10.1991r.
35. Wojsko powinno być zdrową profesjonalną podstawą państwa: rozmowa z premierem Janem Krzysztofem Bieleckim, Polska Zbrojna nr 137 z dnia 28.08.1991r.
36. Wojsko powinno stać na uboczu partyjnych sporów: wywiad z Januszem Onyszkiewiczem, Polska Zbrojna nr 202 z dnia 17.10.1991r.
37. Wojsku niezbędne jest poczucie stabilności: rozmowa z Piotrem Nowiną-Konopką sekretarzem generalnym UD, Polska Zbrojna nr 189 z dnia 30.09.1991r.
37. Wybory 91, konfrontacje programowe: Polska Zbrojna nr 201 z dnia 16.10.1991r.

Wykaz partii politycznych
zarejestrowanych w Sądzie Wojewódzkim w Warszawie

1. Polskie Stronnictwo Ludowe, Warszawa ul. Grzybowska 4.
2. Stronnictwo Zjednoczenie Europy-Centrum Krajowe, Zgorzelec ul. Warszawska 6.
3. Polskie Stronnictwo Ludowe, Warszawa ul. Rakowiecka 26/30.
4. Stronnictwo Narodowe, Warszawa ul. Piekarska 6/19.
5. Socjaldemokracja Rzeczypospolitej Polskiej, Warszawa ul. Rozbrat 44 a.
6. Konfederacja Polski Niepodległej, Warszawa ul. Nowy Swiat 18/20.
7. Unia Wolnych Spółdzielców, Warszawa ul. Jasna 1 p. 120.
8. Stronnictwo Demokratyczne, Warszawa ul. Chmielna 9.
9. Związek Komunistów Polskich, Sosnowiec ul. Jastrzębia 13.
10. Chrześcijańsko-Demokratyczne Stronnictwo Pracy, Warszawa ul. Bagatela 10.
11. Polska Partia Socjalistyczna, Warszawa ul. Fałata 2/43.
12. Polska Partia Zielonych, Warszawa ul. Wawelska 78/30.
13. Polska Partia Socjalistyczna, Warszawa ul. Krakowskie Przedmieście 6.
14. Niezależna Suwerenna Partia Pracy, Sopot ul. Gw. Ludowej 9.m 1.
15. Polski Klub Republikański, Żarki-Letnisko ul. PCK 7.
16. Unia Zielonych, Białogard ul. H.Sawickiej 15.
17. Unia Chrześcijańsko-Demokratyczna Solidarności, Słupsk 1 ul. Zamenhofska 2/3a.
18. Chrześcijańska Partia Pracy, Warszawa ul. Kapitulna 2/6.
19. Partia Konserwatywno-Liberalna "Unia Polityki Realnej", Warszawa ul. Chmielna 21/6.
20. Kongres Liberalno-Demokratyczny, Warszawa ul. Krucza 36 p. 222 a.
21. Polska Partia Konserwatywna, Poznań ul. Glebowa 26 a.
22. Front Narodowy, Zgorzelec ul. Tuwima 3.

23. Stronnictwo Legionów Pracy im. J. Piłsudskiego, Kraków ul. Juliusza Lea 213.
24. Polskie Centrum Demokratyczne, Łódź ul. Służbowa 35 m 129.
25. Chrześcijańsko-Demokratyczne Stronnictwo "Zjednoczenie", Warszawa ul. Mokotowska 45 m12.
26. Stronnictwo Narodowe "Szczerbiec", Warszawa ul. Jagiellońska 5.
27. Partia Republikańska, Kraków ul. Chopina 18.
28. Powszechna Partia Słowian i Narodów Sprzymierzonych, Gdańsk-Oliwa ul. Pomorska 82 c m 31.
29. Forum Prawicy Demokratycznej, Warszawa ul. Wspólna 41/73.
30. Ruch Wolnych Demokratów, Wrocław ul. Dokerska 23/26.
31. Zjednoczenie Chrześcijańsko-Narodowe, Warszawa ul. KRN 28.
32. Konserwatywno-Liberalna Partia "Unia Polityki Realnej", Warszawa ul. Nowy Świat 41.
33. Ruch Obywatelski-Akcja Demokratyczna, Warszawa ul. Flory 9.
34. Polska Wspólnota Narodowa-Polskie Stronnictwo Narodowe, Warszawa, ul. Hoża 62.
35. Chrześcijańska Demokracja, Kraków ul. Rynek Podgórski 7.
36. Ruch Narodowo-Liberalny, Łódź ul. Strusia 24/26.
37. Narodowa Demokracja, Warszawa ul. Dunikowskiego 10/26.
38. Unia Demokratyczna, Warszawa Al. Jerozolimskie 30.
39. Polska Partia Przyjaciół Piwa, Warszawa Al. Jerozolimskie 125/127.
40. Białoruskie Zjednoczenie Demokratyczne, Białystok ul. Warszawska 11.
41. Akcja Liberalno-Demokratyczna, Łódź ul. Jaracza 42 m 11.
42. Ruch Ludzi Pracy, Warszawa ul. Kopernika 36/40.
43. Narodowa Organizacja Rzeczypospolitej "Orzeł - Prawda - Wolność", Przybyszówka k/Rzeszowa.
44. Rzeczpospolita, Łódź ul. Tuwima 15.
45. Wielkopolska Unia Socjaldemokratyczna, Poznań ul. Fredry 7.
46. Partia Chrześcijańskich Demokratów, Poznań ul. Św. Marcina 80p. 56.
47. Polskie Stronnictwo Ekologiczne, Rzeszów ul. Nycka 5.
48. Ruch Gospodarność i Pracy, Warszawa ul. Bernardyńska 14 A.

49. Ruch Polityczny Patriotów Rzeczypospolitej Polskiej "Rota",
Radom ul. Kościuszki 12 a/26.
50. Polska Partia Ekologiczna, Warszawa ul. Jagiellońska 5a/4.
51. Partia Zielonych i Pracy, Szczecin ul. Granitowa 33.
52. Ekologiczna Unia Demokratów, Kraków ul. Słowackiego 44.
53. Partia Rzemiosła Polskiego, Bydgoszcz ul. Piotrowskiego 11.
54. Liberalno-Demokratyczna Partia "Niepodległość", Warszawa
ul. Bednarska 9/19.
55. Demokratyczna Partia Postępu i Sprawiedliwości, Olkusz, ul.
29 Listopada 3/4.
56. Odrodzenie Narodowe "Centrum", Grójec ul. Kościelna 3/17.
57. Victoria-Połączone Sztaby Wyborcze Lecha Wałęsy, Kraków ul.
Wietora Hieronima 8/13
58. Polskie Forum Chrześcijańsko-Demokratyczne, Warszawa ul.
Mokotowska 43.
59. Unia Zdrowego Rozsądku, Łódź ul. Radwańska 4/13.
60. Narodowy Front Polski Gdańsk ul. Powst. Warszawskich
25/116.
61. Polska Partia Dobrobytu, Warszawa ul. Wilcza 51/60.
62. Partia "X", Warszawa ul. Nowy Świat 29/35.
63. Ruch Nowej Polski, Warszawa ul. Stalingradzka 24/13.
64. Partia Demokratycznych Radykałów, Poznań Os. Kosmonautów 2
m 43.
65. Forum Proamerykańskie, Gdańsk Kino "Nord".
66. Polska Partia Demokratyczno-Radykalna, Wrocław ul.
Pogodna 4.
67. Porozumieni Centrum, Warszawa ul. Puławska 41.
68. Polskie Stronnictwo Ludowe - Solidarność, Warszawa ul.
Rutkowskiego 24/1.
69. Europejska Partia Federalistyczna - Sekcja Polska, Warszawa
ul. Żurawia 2 m 55.
70. Stronnictwo Demokratyczno-Narodowe, Warszawa ul. Smoleńska
40.
71. Górnośląska Chrześcijańska Demokracja, Katowice ul.
Mikołowskiej 11.
72. Polska Partia Niepodległościowa Partia Nowej Prawicy,

- Warszawa ul. Kruczkowskiego 1 p. 26.
73. Stronnictwo Narodowo-Demokratyczne, Warszawa ul. Piękna 166/7.
 74. Wolna Federacja Partii Pracy, Nowa Huta O. Kalinowa 13/51.
 75. Polska Partia Ekologiczna Zielonych, Katowice ul. Młyńska 21/23.
 76. Niezależna Federacja Ekologiczna, Warszawa ul. Rydla 41.
 77. Partia Niezadowolonych, Gdynia ul. Morska 41/10.
 78. Górnośląska Unia Chrześcijańsko-Demokratyczna, Katowice ul. Plebiscytowa 36.
 79. Niezależne Stowarzyszenie Odpowiedzialności i Sprawiedliwości, Warszawa ul. Obserwatorów 4.
 80. Partia Obywateli Wolnych, Warszawa Al. Ujazdowskie 20/8.
 81. Ruch Demokratyczno-Społeczny, Warszawa ul. Grójecka 17.
 82. Kongres Rzeczypospolitej Samorządnej, Warszawa ul. Wspólna 32/46.
 83. Partia V /Partia Posiadaczy Magnetowidów/, Gdańsk ul. Szeroka 11/13 m 2.
 84. Polska Partia Integracji, Warszawa ul. Znanińskiego 14/17.
 85. Polska Unia Ekologiczna, Warszawa ul. Nowy Świat 35.
 86. Blok Ludowo-Chrześcijański, Kraków ul. Obronna 23.
 87. Partia Rozumu, Oś. Przyjaźń 48/9,10.
 88. Polska Partia Bezdomnych, Gdańsk ul. Kołodziejka 7/9c m 4.
 89. Narodowa Partia Sprawiedliwych, Kielce ul. Źródłowa.
 90. Unia Restytucji Monarchii, Warszawa ul. Cybisa 6/31.
 91. Polska Partia Postępu, Zabrze ul. Brysza 8.
 92. Polska Partia Odnowy Społecznej, Warszawa ul. Wielicka 34/36.
 93. Rusiński Demokratyczny Krąg Lemków "Hospodar", Bielanka 4, 38-311 Szymbark.
 94. Kongres Republikański, Warszawa ul. L. Kossutha 6/30.
 95. Partia Ochrony Własności Prywatnej, Poznań ul. Komżyńska 36.
 96. Polska Partia Pragmatyków, Toruń, siedziba tymczasowa: Biskupiec Pomorski, ul. Szkolna 3.
 97. Ruch Opcji Ludowo Agralnej "Rola", Szczecin, ul. Mickiewicza

- 41.
98. Stronnictwo Sprawiedliwości Społecznej, Wrocław ul. Gabrieli Zapolskiej 4/215.
99. Mikołajczykowski Stronnictwo Ludowe, Kalisz, ul. Chopina 6.
100. Polskie Forum Ludowo Chrześcijańskie "Ojcowizna", Warszawa Al. Ujazdowskie 13 pawilon 3.
101. Mikołajczykowski Polski Stronnictwo Ludowe, Warszawa, ul. Rakowiecka 26/30.
102. Partia Postępu Społecznego i Narodowego, Katowice ul. Tunelowa 160.
103. Partia Ludzi Pracy, Warszawa ul. Arbusowa 8 m 1.
104. Katolików Partia Zakopiańska, Zakopane-Kościelisko Karpielówka 743.
105. Polski Ruch Monarchistyczny, Sosnowiec ul. Wesoła 4 "c"/52.
106. Międzynarodowe Centrum Obywateli Świata, Bytom ul. Dworcowa 11.
107. Polska Partia Socjalistyczna - Wolność, Równość, Niepodległość, Kraków ul. Szymiana 23/25.
108. Koalicja Republikańska, Warszawa ul. Bagatela 14.
109. Unia Demokratyczna Ochotniczej Straży Pożarnej III RP, Łódź ul. Janosika 158.
110. Partia Królewska, Zakliczyn ul. Malczewskiego 3.
111. Polska Partia Głodujących Nauczycieli, Wałbrzych ul. Wyzwolenia 2.
- 112 Porozumienie na Rzecz Energetyki Alternatywnej, Warszawa ul. Nowolipki 28A m 34.
113. Królestwo Polskie, Poznań Os. Stare Zegrze 174/2.
114. Polska Partia Inżynierów i Techników, Warszawa ul. Barbary 1.
115. Prywatna Partia Obywateli Świata, Katowice ul. Młyńska 21/23.
116. Partia Pracy, Warszawa ul. Bracka 5.
117. Gospodarcza Partia Rzeczypospolitej, Warszawa ul. Wspólna 1/3.
118. Partia Wulkan, Łódź ul. Kilińskiego 98.

119. Partia X - Frakcja Polska, Szczecin ul. 3 Maja 2A/2.
120. Polska Partia Ochrony Emerytów i Rencistów, Łódź ul. Zgierska 240/210.
121. Narodowy Ruch Jedności, Słupsk ul. Niedziałkowskiego 7.
122. Partia Konserwatywno-Radykalna NURT, Wrocław ul. Piłsudskiego 45.
123. Partia N, Kielce ul. Bohaterów Warszawy 7/10.
124. Polska Partia Społeczno-Charytatywna Esperancja, Częstochowa ul. Tuchowskiego 5/21.
125. Stronnictwo Narodowe "Ojczyzna", Warszawa ul. Fiekańska 6/19.
126. Katolicka Unia Młodych, Warszawa ul. Kuracyjna 2.
127. Partia "F", Poznań ul. Oświecenia 68/14.
128. Obóz Wielkiej Polski, Lublin ul. Prymasa Stefana Wyszyńskiego 19/3.
129. Stowarzyszenie Dom Polski, Gdańsk ul. Sienna Grobla 16A.
130. Ruch Obywatelski Samoobrony Bezrobotnych i Zubożałych, Lubsko ul. E. Plater 44/2.
131. Partia Rencistów i Emerytów "Nadzieja", Warszawa ul. Grochowska 280.
132. Narodowe Odrodzenie Polski, Warszawa ul. Lazurowa 18/3 92.04.27.
133. Unia Sportu, Warszawa Al. Jerozolimskie 99/37a 92.04.27.
134. Ruch Społeczno-Polityczny Sojuszu Polsce, Poznań Os. Rusa 67/3 92.04.29.
135. Konfederacja Odrodzenia Społeczeństwa.
136. Partia Przeciwników Niszczenia Ojczyzny.

SENACKA KOMISJA OBRONY NARODOWEJ

=====

- | | |
|-------------------------|---------------------------|
| 1. Jan JESIONEK | - KPN; |
| 2. Stefan JURCZAK | - NSZZ "Solidarność"; |
| 3. Ryszard JURKIEWICZ | - niezrzeszony; |
| 4. Zbigniew KOMOROWSKI | - PSL, przewodniczący; |
| 5. Stanisław KOSTKA | - KPN; |
| 6. Leszek LEWOC | - ZCHN; |
| 7. Jerzy MADEJ | - niezależny; |
| 8. Jan MUSIAK | - PC, wiceprzewodniczący; |
| 9. Wiesław PIERZANOWSKI | - ZCHN; |
| 10. Marian RENIEWICZ | - KPN. |

SEJMOWA KOMISJA OBRONY

=====

- | | |
|----------------------------|-----------------------------|
| 1. Andrzej ANDRZEJCZAK | - KPN; |
| 2. Stanisław BARAN | - S; |
| 3. Tadeusz BIEN | - KLD; |
| 4. Kazimierz Chełstowski | - Partia X; |
| 5. Zdzisław DUBIELLA | - PC; |
| 6. Ryszard JARZEBSKI | - PSL; |
| 7. Bronisław KOMOROWSKI | - UD; |
| 8. Janusz KORWIN-MIKKE | - UPR; |
| 9. Zygmunt MOGIŁA-LISOWSKI | - ZCHN; |
| 10. Mariusz MARASEK | - ZCHN, wiceprzewodniczący; |
| 11. Adam MATUSZAK | - ZCHN; |
| 12. Tadeusz MAZOWIECKI | - UD; |
| 13. Jacek MERKEL | - KLD; |

- | | |
|-------------------------|----------------------------|
| 14. Edward MULLER | - S; |
| 15. Janusz ONYSZKIEWICZ | - UD; |
| 16. Jacek PAWELEC | - KPN; |
| 17. Wojciech PEGIEL | - KPN, wiceprzewodniczący; |
| 18. Jan PISKORSKI | - UD; |
| 19. Henryk STRZELECKI | - PSL; |
| 20. Jerzy SZMAJDZINSKI | - SLD; |
| 21. Jerzy WIATR | - SLD; |
| 22. Roman WIERZBICKI | - PL, wiceprzewodniczący; |
| 23. Maciej ZALEWSKI | - PC, przewodniczący; |
| 24. Janusz ZEMKE | - SLD. |